

WSTĘP

Kino fabularne żyje konfliktem. Nie tylko na poziomie przedstawianych zdarzeń, które rozwijają akcję, lecz także w sensie bardziej ogólnym. Materię kina kształtują konflikty różnej natury: cywilizacyjnej, etnicznej, rasowej, religijnej, kulturowej, z których każdy ma specyficzne dla siebie odmiany i warianty. Budują one konteksty stanowiące podstawę dla interpretacji, tych, które proponują sami twórcy, i tych, które rozwijają widzowie, korzystając zarówno z informacji dostarczanych przez filmy, jak i zasobów wiedzy, przeświadczeń oraz przesądów składających się na ich kulturową kompetencję.

W świetle potocznie formułowanych sądów kino odzwierciedla świadomie, ale często też i bezwiednie konflikty toczące świat, w którym żyjemy i który identyfikujemy jako „nasz” świat bez względu na to, jak byłby on geograficznie odległy i poznawczo nieoswojony. To, co wydarza się daleko i wydaje się nie dotyczyć naszego domu, miasta, kraju czy nawet kontynentu, jutro, a kto wie, czy nie dziś jeszcze, może się stać bezpośrednio naszym udziałem. Kino uzmysławia nam to w sposób naoczny, a przez to dotkliwy i niekiedy raniący. Oczywiście, to kino, które nie porzestaje tylko i wyłącznie na obrazowaniu powierzchni zdarzeń, lecz stara się odkryć powodujące i uruchamiające je mechanizmy. „Zwierciadło przechadzające się po gościńcu” nie tylko odbija, lecz także staje się instrumentem poznania, diagnozy, interwencji. Zdaje się wkraczać w świat, który pokazuje.

Współczesna rzeczywistość nabrzmiewa konfliktami zarówno w skali globalnej, jak i lokalnej. Zdają się one multiplikować, powodowane efektem domina, atakują w wielu wymiarach i ze wszystkich stron. By ukazać, jak je wykorzystuje i przetwarza kino, trzeba by nie tyle wielu rozpraw, ale raczej wielu tomów. W skromnym wymiarze czasopisma próbujemy jedynie odwołać się do kilku przykładów, w których wskazaniu i rozpoznaniu wybranego zjawiska towarzyszy refleksja związana z samym medium i charakterystycznymi dlań sposobami i metodami działania.

Joanna Aleksandrowicz w artykule *Dialog na ostrzu siekiery i oswajanie innego. Kraj Basków a kino hiszpańskie (1991–2014)* analizuje swoistość problemu „małej ojczyzny” na gruncie złożonych relacji, w jakie wkraczają kultura, język i kino baskijskie wpisane w hiszpański kontekst. Rozwijające i ugruntowujące się przekonanie o odrębności kultury Basków manifestowało się od samych początków kinematografii. Już najwcześniejsze filmy wyrażały regionalny nacjonalizm z nacelną kwestią próby definiowania własnej tożsamości wobec innego, który z reguły jawił się jako obcy, zagrażający tejże tożsamości. Autorka bierze pod uwagę przede wszystkim ostatnie dwudziestolecie, w którym na gruncie kina kształtuje się bardziej złożony obraz międzykulturowego dialogu, przekraczającego wymiar konfliktu i kolizji. O stereotypach, wzajemnych uprzedzeniach, niezrozumieniu, przywiązaniu

do tradycyjnych przekonań mowa dziś z dystansem, ironią czy wręcz w deformacji *stricte* komediowej.

Tekst Ireneusza Skupnia *Aparat i narracje: narzędzia interwencji czy interpretacji? Filmowe obrazy wojny w byłej Jugosławii* wpisuje wybrany temat w kontekst refleksji, na gruncie których rodzą się pytania fundamentalne, dotyczące sposobu przedstawiania owego zagadnienia. Istotne jest bowiem to, kto mówi i w którym imieniu, ważni są też adresaci tej wypowiedzi oraz jej rodzaj i charakter, warunkowany zarówno intencją nadawcy, jak i możliwościami oraz ograniczeniami medium i *stricte* filmowego, i fotograficznego (znamienne jest tu odwoływanie się do świadectw fotografii prasowej, relacji telewizyjnych etc.). Autor powołuje się na wypowiedzi Susan Sontag, która uznała, że bycie widzem nieszczęść nawiedzających inne kraje to jedno z najbardziej charakterystycznych przeżyć współczesności. Skupień bierze pod uwagę nie tylko filmy, w których mamy do czynienia z perspektywą zewnętrzną, ale także te, które kształtuje perspektywa wewnętrzna. W tym pierwszym wypadku filmy realizowane przez obcych, niereprezentujących żadnej ze stron konfliktu cechują się tematem, który można by określić jako przepracowanie traumy. Społeczność międzynarodową trapiło poczucie winy zrodzone przez niedostateczne zaangażowanie w konflikt na Bałkanach, sprowadzający uczestnictwo reszty Europy do roli biernego, bezsilnego świadka niesłychanie krwawej wojny wyniszczającej walczące strony i ludność cywilną.

Charakterystycznym rysem dzieł realizowanych przez twórców wywodzących się z któregoś z krajów byłej Jugosławii było natomiast groteskowe odkształcenie świata przedstawionego (ton nadawał *Underground* Emira Kusturicy), ostro kontrastujące z solenną powagą filmów zagranicznych. Autora interesowały przede wszystkim te filmy, których twórcy odchodzili od praktyk ściśle interwencyjnych, mających na celu wywołanie u odbiorcy zaplanowanej, pożądanej reakcji, na rzecz perspektywy umożliwiającej interpretację będącą zarazem rezultatem zrozumienia. Ich wymowy nie sposób sprowadzić do wymiaru jednoznacznej oceny (choć w każdym wypadku skutkiem będzie potępienie wojny), co sprawia, że spór o etyczny i polityczny wymiar tych filmów nadal trwa.

Patrycja Włodek tekstem *#oscarssowhite. Problematyka rasy we współczesnym Hollywood* przypomina o sposobie przedstawiania mniejszości Afroamerykańskiej w kinie głównego nurtu. Autorka wskazuje na odmienny charakter tej problematyki w okresie klasycznym (1927–1970), w latach 70. (kino *blaxploitation*) oraz współcześnie, kiedy możemy obserwować większą różnorodność postaw. Wyróżnia trzy zasadnicze odmiany: kino Obamy, konserwatyzm i postrasizm. Niezależnie od wszelkich pojawiających się różnic oraz indywidualnych wskazań na wyróżniające się tytuły Włodek utrzymuje, iż w kinie głównego nurtu kontrowersje w kwestiach rasowych konsekwentnie są uśredniane, wybielane, ugrzeczniane oraz rozwiązywane kompromisowo. Zwraca też uwagę, że bardziej interesująco przedstawia się ten problem w serialach, gdzie znacznie rzadziej mamy do czynienia z reprodukcją stereotypów, a często z problematyzacją trudnych, nierozwiązywalnych kwestii.

Współczesna rzeczywistość, wielka wędrówka ludów przemierzających Europę w poszukiwaniu nowego miejsca na ziemi, wielość problemów wyłaniających się dosłownie z dnia na dzień stawia przed kinematografią wciąż nowe zadania. Zamieszczone teksty przynoszą rzut oka wstecz, nie tylko przypominając koncepcje od dawna zadomowione, ale i próbując rozpoznać nowe.

Alicja Helman